

## IRACKI TRYBUNAŁ NADZWYCZAJNY – NIEUDANA HYBRYDA

Wraz z rozpoczęciem kampanii „Iracka Wolność” („Iraqi Freedom”) coraz częściej stawiano pytanie, kto powinien zająć się osądzeniem zbrodni popełnionych przez Saddama Husajna i innych najwyższych urzędników partii Baas (Partia Arabskiego Odrodzenia)<sup>1</sup>. W amerykańskie ręce trafiały kolejne osoby z talii kart<sup>2</sup>, w tym as pik – S. Husajn<sup>3</sup>. Pojawiła się zatem możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych m.in. zbrodni popełnionych przeciwko Kurdom podczas kampanii Anfal; użycia broni chemicznej przeciwko wojskom irańskim i cywilom kurdyjskim podczas wojny iracko-irańskiej; krwawego stłumienia powstania z 1991 r. i wielu innych mniej lub bardziej udokumentowanych przestępstw<sup>4</sup>. Problemem nie była odpowiedź na pytanie, **czy** sądzić irackiego przywódcę i jego współpracowników, ale raczej sprecyzowanie, **jak** to zrobić.

Zagadnienie było o tyle delikatne, iż proces notabli obalonego reżimu miał/ma nie tylko dużą wagę prawną, lecz przede wszystkim polityczną. Ukaranie zbrodniarzy może przyczynić się do budowy wśród Irakijczyków wiary w państwo nie siły, lecz prawa, i tym samym pomóc w tworzeniu nowego porządku w Iraku<sup>5</sup>.

Podstawowym celem osądzenia winnych ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości czy zbrodni wojennych jest narodowe pojednanie. Odpowiedzialność za poszczególne przestępstwa jest przypisana konkretnym ludziom, a nie całemu narodowi lub grupie etnicznej<sup>6</sup>. Ma to kolosalne konsekwencje polityczne, gdyż rozliczenie

---

<sup>1</sup> Również w polskiej prasie stawiano powyższe pytanie, zob. np. „Tygodnik Powszechny” z 4 stycznia 2004 r.

<sup>2</sup> W czasie kampanii z 2003 r. Amerykanie posługiwali się swoistym listem gończym. Kilkudziesięciu osobom, które pełniły najważniejsze funkcje w czasie rządów S. Husajna, przypisano odpowiedni kolor i figurę z talii kart. S. Husajnowi przyporządkowano asa pik.

<sup>3</sup> S. Husajn został aresztowany 13 grudnia 2003 r.

<sup>4</sup> Zob. przykładowo raport specjalnego sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka M. van der Stoepa nt. sytuacji praw człowieka w Iraku, przedstawiony Komisji Praw Człowieka ONZ 4 marca 1996 r., E/CN4/1996/61 czy też liczne raporty Human Rights Watch dostępne na stronie <http://www.hrw.org/campaigns/iraq/> bądź raporty Amnesty International dostępne na stronie <http://web.amnesty.org/library/eng-irq/index> (3.04.2007).

<sup>5</sup> Zob. m.in. opinię D. Crane’a, byłego głównego oskarżyciela w Specjalnym Sądzie dla Sierra Leone (D. Crane, *The Iraqi Special Tribunal: One Chance to Get It Right*, <http://jurist.law.pitt.edu/forumy/2006/02/iraqi-special-tribunal-one-chance-to.php>, 3.04.2007).

<sup>6</sup> M. Harroff-Travel, *Do wars ever end? The work of the International Committee of the Red Cross when the guns fall silent*, „International Review of the Red Cross” 2003, nr 851, s. 484.

się państwa irackiego ze zbrodniami przeszłości jest warunkiem koniecznym dla uczestnictwa Kurdów czy szytów we wspólnym rządzie i dla funkcjonowania tych grup w jednym kraju. Uczciwe osądzenie zbrodni poprzedniego reżimu umożliwi obecnym władzom irackim odcięcie się od niechlubnej przeszłości i pozwoli na budowę nowego wizerunku Iraku jako państwa, w którym przestrzega się podstawowych praw człowieka<sup>7</sup>.

Nie bez znaczenia jest również aspekt edukacyjny postępowań karnych, które mogą przyczynić się do odkrycia prawdy o kilkudziesięciu latach rządów S. Husajna i do napisania od nowa historii Iraku<sup>8</sup>, a także do zaznajomienia społeczeństwa irackiego z podstawowymi zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego i praw człowieka. Osądzenie, czy też ściślej rzecz ujmując, skazanie wysokich urzędników poprzedniego reżimu ma również kluczowe znaczenie dla Amerykanów, gdyż usprawiedliwia ich interwencję w Iraku<sup>9</sup>. Aby jednak osiągnąć powyższe cele, sąd, który orzeka o winie i karze, musi spełniać wszelkie standardy uczciwości i bezstronności.

Niniejszy tekst ma na celu analizę statutu irackiego trybunału nadzwyczajnego i zaprezentowanie głównych problemów i wątpliwości, jakie zostały sformułowane na podstawie jego przepisów. Poruszono kwestię legalności utworzenia trybunału, jego struktury, jurysdykcji, modelu postępowania, gwarancji przyznanych oskarżonym, możliwości orzeczenia kary śmierci. W ostatniej części skupiono się na procesie S. Husajna, który budził z oczywistych względów najwięcej emocji.

## IRACKI CZY JEDNAK MIĘDZYNARODOWY?

Jedną z najbardziej newralgicznych kwestii była decyzja, jaki organ powinien zająć się sądem S. Husajna i jego współpracowników: czy powinien to być sąd narodowy, czy też w większym lub mniejszym stopniu międzynarodowy.

Oczywiste było, że osądzeniem zbrodni reżimu S. Husajna nie może zająć się Międzynarodowy Trybunał Karny. Nawet ze względu na niechęć głównego okupanta Iraku – Stanów Zjednoczonych do tej instytucji czy też brak ratyfikacji statutu Trybunału przez Irak<sup>10</sup>, lecz przez wzgląd na ograniczoną temporalną jurysdykcję MTK<sup>11</sup>.

Początkowo dość dużym poparciem cieszył się pomysł utworzenia przez Radę Bezpieczeństwa trybunału *ad hoc* na wzór Międzynarodowego Trybunału Karnego

<sup>7</sup> M.P. Scharf, *Is it international enough? A critique of the Iraqi Special Tribunal in light of the goals of international justice*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 331.

<sup>8</sup> J.E. Alvarez, *Trying Hussein: Between hubris and hegemony*, ibidem, s. 321.

<sup>9</sup> M.P. Scharf, op. cit., s. 331.

<sup>10</sup> Irak nie jest stroną statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, jednak Rada Bezpieczeństwa na podstawie art. 13 (b) statutu MTK mogłaby przedłożyć Trybunałowi sprawę zbrodni popełnionych na terytorium tego państwa.

<sup>11</sup> Międzynarodowy Trybunał Karny może sądzić tylko zbrodnie popełnione po 1 lipca 2002 r. (art. 11 statutu MTK), a większość zbrodniczych działań reżimu S. Husajna została dokonana przed wymienioną datą.

dla byłej Jugosławii oraz Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy<sup>12</sup>. Jednak Stany Zjednoczone odrzuciły tę możliwość<sup>13</sup>, optując ostatecznie za rozwiązaniem w postaci sądu krajowego.

Wydawało się jednak, iż niemal powszechna nieufność w stosunku do irackiego systemu sądownictwa wymusi choćby minimalny stopień umiędzynarodowienia organu mającego osądzić m.in. S. Husajna, na wzór rozwiązań przyjętych w Sierra Leone czy Timorze Wschodnim<sup>14</sup>. Organizacje pozarządowe takie jak Human Rights Watch apelowały o utworzenie pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych sądu umiędzynarodowionego (mieszanego), w którego składzie sądzącym obok krajowych zasiedliby sędziowie międzynarodowi, gwarantujący, że proces spełniałby wszelkie wymogi uczciwości, bezstronności i rzetelności<sup>15</sup>.

Wskazywano na słabość irackiego systemu sądownictwa, wynikającą choćby z faktu, iż konstytucją z 1968 r. zlikwidowano w Iraku trójpodział władzy i podporządkowano sądy cywilne sądom wojskowym. Sądownictwo irackie za panowania Husajna uchodziło za skorumpowane, wyroki w procesach zapadały pod dyktando decydentów politycznych i służb specjalnych, postępowania przed sądem w sprawach karnych trwały zaledwie kilka godzin i kończyły się zazwyczaj wyrokiem kary śmierci czy długoletniego więzienia, jeśli nie dokonywano egzekucji bez wyroku<sup>16</sup>. Iraccy prawnicy nie mieli zbyt dużej – o ile jakkolwiek – styczności z międzynarodową doktryną odpowiedzialności karnej za zbrodnie międzynarodowe, a to właśnie tego rodzaju zbrodnie miały być osądzone. Podkreślano również, że zwłaszcza w przypadku irackich procesów umiędzynarodowienie byłoby szczególnie uzasadnione ze względu na międzynarodowy charakter zbrodniczej działalności Husajna i jego współpracowników. Do zbrodni dochodziło bowiem m.in. w czasie konfliktów międzynarodowych (np. iracko-irańskiego, iracko-kuwejckiego, pierwszej wojny w Zatoce), a ofiarami reżimu byłego dyktatora byli nie tylko Irakijczycy, lecz także obywatele Iranu, Kuwejtu, Izraela czy Amerykanie<sup>17</sup>.

---

<sup>12</sup> Za takim rozwiązaniem opowiedziała się większość przedstawicieli w czasie nowojorskiego spotkania w kwietniu i czerwcu 2003 r. pomiędzy reprezentantami ONZ oraz organizacji pozarządowych, takich jak Human Rights Watch, Open Society Institute (M. Cherif Bassiouni, *Post-conflict justice in Iraq: Appraisal of the Iraqi Special Tribunal*, „Cornell International Law Journal” 2005, nr 38, s. 345). Warto jednak pamiętać, że ONZ nie była dobrze postrzegana w Iraku ze względu na afery korupcyjne związane z programem „Ropa za żywność” (T. Parker, *Prosecuting Saddam: The Coalition Provisional Authority and the evolution of the Iraqi Special Tribunal*, „Cornell International Law Journal” 2005, nr 38, s. 900).

<sup>13</sup> Ch. Garraway, powołując się na Ari Fleischera, *White House Press Briefing* z 11 października 2002 r., wskazuje, iż początkowo także USA były zwolennikami utworzenia trybunału *ad hoc* (Ch. Garraway, *The statute of the Iraqi Special Tribunal: A commentary*, w: S.C. Breau, A. Jachec-Neale (red.), *Testing the Boundaries of International Humanitarian Law*, British Institute of International and Comparative Law, London 2006, s. 156).

<sup>14</sup> R. Goldstone wskazywał na możliwość utworzenia sądu międzynarodowego na podstawie umowy międzynarodowej (R. Goldstone, *What kind of court should prosecute Saddam Hussein and others for human rights abuses?*, „Fordham International Law Journal” 2004, nr 27, s. 1490–1492).

<sup>15</sup> Human Rights Watch, *Saddam Hussein's Trial, Bringing Justice for the Human Rights Crimes in Iraq's Past*, grudzień 2003. Dostępny na <http://www.hrw.org/english/docs/2003/12/19/iraq6770.htm> (3.04.2007).

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> M.P. Scharf, op. cit., s. 331.

Ostateczny wybór, dokonany jednostronnie przez Amerykanów, a mianowicie powierzenie irackiemu sądownictwu osądzenia zbrodni reżimu S. Husajna, ma jednak swoje uzasadnienie. W każdej sytuacji powinno się bowiem preferować postępowanie przed organem kraju, w którym zbrodnie zostały dokonane, gdyż to tam postępowanie ma przyczynić się do budowy atmosfery prawdy i pokoju. Proces krajowy toczy się na oczach bezpośrednich ofiar i świadków, a także całego społeczeństwa, które przecież ma zmierzyć się ze swoją historią. Nic więc dziwnego, że w samym statucie MTK przyjęto jako naczelną zasadę komplementarności<sup>18</sup>. Postępowanie przed krajowym systemem sądownictwa jest również najkorzystniejsze z punktu widzenia ekonomii procesowej. Nie bez znaczenia jest także fakt, że budowa nowego porządku w tzw. okresie przejściowym musi opierać się choćby w minimalnym stopniu na już wykształconych instytucjach, stąd też wykorzystanie irackiego systemu sądowego, choć nadwerężonego, lecz jednak charakteryzującego się kilkusetletnimi tradycjami, nie jest rozwiązaniem najgorszym<sup>19</sup>. Amerykanie wskazywali także, iż każdy międzynarodowy trybunał będzie postrzegany przez arabską społeczność jako sąd amerykański<sup>20</sup>. Ponadto podkreślano, iż nie można całkowicie dyskredytować sędziów irackich i odmawiać im prawa do sądenia bądź co bądź obywateli irackich. To tak, jakby przyznać, że zbrodnie międzynarodowe (takie jak ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne) mogą być sądzone tylko przez sędziów międzynarodowych<sup>21</sup>. Wskazywano, że należy docenić odwagę sędziów i prokuratorów irackich, którzy, decydując się na udział w procesie, ryzykują życie swoje i najbliższych<sup>22</sup>. Powinno się dać szansę Irakijczykom, aby udowodnili, że są narodem szanującym literę prawa i kierującym się ideą sprawiedliwości<sup>23</sup>.

Powyższe argumenty zadecydowały o podjęciu przez Iracką Radę Rządzącą (*Iraqi Governing Council*) 9 grudnia 2003 r. decyzji o utworzeniu Irackiego Trybunału Nadzwyczajnego, *Iraqi Special Tribunal* (dalej jako IST). 10 grudnia 2003 r. Paul Brehmer z ramienia Tymczasowej Władzy Okupacyjnej (*Coalition Provisional Authority*)<sup>24</sup> podpisał rozporządzenie nr 48, w którym został zawarty statut IST, na-

<sup>18</sup> M.in. art. 17 statutu MTK.

<sup>19</sup> Ch. Garraway, op. cit., s. 157. Zob. również R. Teitel, *Sprawiedliwość okresu przejściowego*, „Rzeczpospolita” z 27 października 2005 r.

<sup>20</sup> R. Swift, *Occupational jurisdiction: A critical analysis of the Iraqi Special Tribunal*, „New York International Review” 2006, nr 19, s. 105.

<sup>21</sup> Zob. J.E. Alvarez, op. cit., m.in. s. 325 i 328.

<sup>22</sup> Niestety potwierdziła to rzeczywistość, gdyż m.in. zabito Imada al-Faroonaa, brata jednego z oskarżycieli w drugim procesie Husajna, Muqitha al-Faroonaa (The Associated Press, 16 października 2006 r.).

<sup>23</sup> J.M. Post, L.K. Panis, *Tyranny on trial: personality and courtroom conduct of defendants Slobodan Milosevic and Saddam Hussein*, „Cornell International Law Journal” 2005, nr 38, s. 832.

<sup>24</sup> Tymczasowa Władza Okupacyjna to organ utworzony przez Stany Zjednoczone 16 czerwca 2003 r., którego zadaniem było administrowanie terytorium okupowanym. W lipcu 2003 r. CPA utworzyła Iracką Radę Rządzącą, która pełniła funkcję tymczasowego rządu irackiego, do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów i całkowitego przekazania władzy Irakijczykom. Szerzej nt. roli i funkcji wymienionych organów zob. R. Swift, op. cit., s. 102.

stępnie opublikowany w Official Gazette, a który tym samym stał się częścią porządku prawnego Iraku<sup>25</sup>.

Jednak sposób i atmosfera towarzysząca utworzeniu IST sprawiły, że można dziś stwierdzić, iż zalety rozwiązania krajowego zostały zaprzepaszczone. Iracki trybunał nie jest bowiem postrzegany jako sąd iracki, lecz raczej jako koń trojański<sup>26</sup>, marionetka okupantów, narzędzie zemsty przeciwników reżimu Saddama Husajna<sup>27</sup>. Takie opinie nie dziwią, jeśli weźmie się pod uwagę, iż statut trybunału został napisany właściwie przez przedstawicieli administracji Stanów Zjednoczonych, a następnie przyjęty przez posłuszną USA Iracką Radę Rządzącą. Samo funkcjonowanie trybunału było przynajmniej w początkowej fazie jego działalności uzależnione od amerykańskiego wsparcia finansowego, a USA rościły sobie prawa do administrowania trybunałem, tworząc specjalne biuro (*Regime Crimes Liaison Office*), w którym opracowywano strategię ścigania, szkolono sędziów i prokuratorów, przekazywano fundusze na prowadzenie śledztwa, zbierano dowody itp.<sup>28</sup> Pierwsze posiedzenia odbywały się w budynku na terenie amerykańskiej bazy wojskowej, na sali sądowej znajdował się amerykański personel wojskowy ubrany w cywilne ubrania, dziennikarze musieli się poddać szczegółowej kontroli, którą przeprowadzali Amerykanie, wszelkie nagrania były cenzurowane przez władze amerykańskie<sup>29</sup>.

Także społeczność międzynarodowa z nieufnością przyglądała się utworzeniu i pracom trybunału. Listkiem figowym, który miał przekonać organizacje pozarządowe i część państw, iż pewien stopień umiędzynarodowienia, dający gwarancję sprawiedliwego, procesu został zapewniony, miała być przewidziana w statucie możliwość (nie obowiązek!) powołania nieirackich<sup>30</sup> konsultantów, ekspertów w dziedzinie zbrodni przewidzianych w statucie, którzy mają służyć pomocą i obserwować prace sędziów, prezesów, sędziów śledczych, prokuratorów<sup>31</sup>. Jak później doprecyzowano, wspomniani konsultanci powinni być wybrani z pomocą międzynarodowej społeczności i Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>32</sup>. Jednak część tej społeczności (ONZ, kraje Unii Europejskiej z wyjątkiem Wielkiej Brytanii oraz większość NGOs) odmawia współpracy z trybunałem przede wszystkim ze względu na możliwość orzeczenia przez ten organ kary śmierci<sup>33</sup>. Nie można nie zauważyć,

<sup>25</sup> Statut trybunału jest dostępny na stronie: [http://www.cpa-iraq.org/human\\_rights/Statute.htm](http://www.cpa-iraq.org/human_rights/Statute.htm) (17.12.2006).

<sup>26</sup> S. Zappalà, *The Iraqi Special Tribunal's draft rules of procedure and evidence*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 857.

<sup>27</sup> M.P. Scharf, op. cit., s. 330; J.E. Alvarez, op. cit., s. 319. Natomiast w „International Herald Tribune” z 4 grudnia 2003 r. mówi się o „amerykańskiej sprawiedliwości z iracką twarzą” (*U.S. Justice with an Iraqi face*).

<sup>28</sup> R. Swift, op. cit., s. 106–107.

<sup>29</sup> A.Ü. Bâli, *Justice under occupation: Rule of law and the ethics of nation-building in Iraq*, „Yale Journal of International Law” 2005, nr 30, s. 432.

<sup>30</sup> M.P. Scharf sugeruje, iż termin „nieiraccy” należy odczytywać jako amerykańscy (M.P. Scharf, op. cit., s. 332).

<sup>31</sup> Art. 4 (d), art. 6 (b i c), art. 7 (n i o), art. 8 (j i k) statutu IST.

<sup>32</sup> Art. 4 ust. 3, art. 7 ust. 2, art. 8 ust. 9; art. 9 ust. 7 i 8 statutu Irackiego Sądu Karnego (*Iraqi Higher Criminal Court*), zob. przypis 54.

<sup>33</sup> Były Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan podkreśla w kontekście ewentualnej współpracy między ONZ a IST, iż ONZ nie będzie wspierać sądów, które mogą skazywać na karę śmierci („The New York

że nieiraccy konsultanci nie mają jakiegokolwiek wpływu na sposób prowadzenia postępowania i ostateczny wyrok, mogą jedynie służyć radą. Ich rola właściwie polega na pełnieniu funkcji tzw. *watchdog*<sup>34</sup>. A zatem w porównaniu z sędziami międzynarodowymi zasiadającymi w trybunałach mieszanych rola nieirackich ekspertów jest marginalna<sup>35</sup>. Bezpodstawne jest więc szukanie analogii pomiędzy IST a tzw. trybunałami hybrydowymi. Trybunał iracki należałoby raczej określić jako sąd krajowy *sui generis*<sup>36</sup>.

## LEGALNOŚĆ UTWORZENIA TRYBUNAŁU IRACKIEGO

Oskarżeni przed trybunałem irackim podnosili kwestię legalności interwencji Stanów Zjednoczonych i utworzenia samego IST. Kluczowe znaczenie w tym kontekście ma analiza odpowiednich przepisów międzynarodowego prawa humanitarnego, a dokładniej regulacji dotyczących okupacji. Wraz z objęciem przez Amerykanów i ich sojuszników faktycznej efektywnej władzy nad terytorium irackim rozpoczęła się okupacja tego terenu<sup>37</sup> i zastosowanie znalazły regulacje prawa okupacyjnego (Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r., tzw. Regulamin Haski (RH), oraz IV Konwencja Genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z 1949 r.<sup>38</sup> – IV KG)<sup>39</sup>.

Filozofia prawa okupacyjnego opiera się na założeniu, iż okupacja jest stanem tymczasowym, stąd też okupant powinien zachować na terytorium okupowanym *status quo ante*<sup>40</sup>. Władze okupacyjne powinny przestrzegać obowiązującego na danym terenie prawa (art. 43 RH), a sądy krajowe w zasadzie zachowują swoją jurysdykcję (art. 66 IV KG). Nie oznacza to jednak, że wymienione nakazy mają charakter bezwzględny.

Kluczowe znaczenie ma art. 43 RH, który stanowi, iż „Z chwilą faktycznego przejścia władzy z rąk rządu legalnego do rąk okupanta, tenże powożmie wszystkie będące w jego mocy środki celem przywrócenia i zapewnienia, o ile to jest możliwe,

Times” z 14 listopada 2004 r.). Zob. P.M. Wald, *Iraq, Cambodia, and international justice*, „American University International Law Review” 2006, nr 21, s. 545.

<sup>34</sup> Nt. roli niezależnych obserwatorów i możliwości ich wpływów zob. M.P. Scharf, A. Kang, *Errors and missteps: Key lessons the Iraqi Special Tribunal can learn from the ICTY, ICTR, and SCSL*, „Cornell International Law Journal” 2005, nr 38, s. 933 i n.

<sup>35</sup> Warto przytoczyć jedną z wypowiedzi irackiego ministra sprawiedliwości Hashima Abdula-Rahmana al-Shalabiego, który stwierdził, iż obecność sędziów międzynarodowych godziłaby w suwerenność Iraku i podważałaby iracki system sądownictwa. Cyt. za: D.M. Gersh, *Poor judgment: Why the Iraqi Special Tribunal is the wrong mechanism for trying Saddam Hussein on charges of genocide, human rights abuses, and other violations of international law*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2004, nr 33, s. 295.

<sup>36</sup> M. Wladimiroff, *Former heads of state on trial*, „Cornell International Law Journal” 2005, nr 38, s. 950.

<sup>37</sup> Art. 42 Regulaminu Haskiego do IV Konwencji Haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907 r. (RH). Dz.U. R.P. z 1927 r. Nr 21, poz. 160.

<sup>38</sup> Dz.U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171.

<sup>39</sup> Wymienione regulacje zostały przywołane również w art. 5 rezolucji 1483 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 maja 2003 r. (S/2003/538).

<sup>40</sup> M. Sassöli, A.A. Bouvier, *How Does Law Protect in War*, ICRC, Geneva 1999, s. 154.

porządku i życia społecznego, przestrzegając, z wyjątkiem bezwzględnych przeszkód, praw obowiązujących w tym kraju”.

Jak widać, kwestia wprowadzenia nowego ustawodawstwa i przywrócenia oraz zapewnienia porządku i życia społecznego są z sobą ściśle powiązane<sup>41</sup>. Zwłaszcza w sytuacji obalenia zbrodniczego reżimu trudno oczekiwać, że okupant będzie korzystał z praw i instytucji, które jeszcze do niedawna służyły jako narzędzie represji<sup>42</sup>. Stąd też zawartego w art. 43 RH terminu „bezwzględne przeszkody” (*empêchement absolu*) nie należy rozumieć literalnie, lecz raczej powinno się go interpretować celowościowo jako „wymogi konieczności” (*necessité*)<sup>43</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że osądzenie zbrodniarzy irackich ma na celu przywrócenie porządku i życia społecznego<sup>44</sup>. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powołała MTKJ i MTKR na podstawie rozdziału VII Karty NZ (Akcja w związku z zagrożeniem pokoju, zakłóceniem pokoju i aktami agresji), potwierdzając tym samym, że kwestia ukarania winnych zbrodni międzynarodowych ma ogromne znaczenie z punktu widzenia utrzymania czy też przywrócenia pokoju. Dodatkowo w rezolucji 1483 RB ONZ z 22 maja 2003 r. podkreślono, że jednym z celów władzy okupacyjnej jest doprowadzenie przed wymiar sprawiedliwości winnych zbrodni poprzedniego reżimu<sup>45</sup>. Stąd też ze względu na rolę, jaką miał odegrać IST, sąd ten nazwano „intelektualnym bliźniakiem” trybunałów *ad hoc*<sup>46</sup>.

Problem osądzenia sprawców ciężkich naruszeń został zauważony w IV KG, której wiele artykułów (64–74) poświęcono tej właśnie kwestii. Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na art. 64 ust. 1 IV KG, który stanowi, że „Ustawodawstwo karne terytorium okupowanego pozostanie w mocy z wyjątkiem przypadków, w których będzie ono uchylone lub zawieszane przez Mocarstwo okupacyjne, o ile stanowi ono groźbę dla bezpieczeństwa tego Mocarstwa lub przeszkodę dla stosowania niniejszej Konwencji”. Widać zatem, że IV KG dopuszcza zawieszenie czy też zmianę ustawodawstwa karnego, o ile wymaga tego konieczność zapewnienia (1) bezpieczeństwa mocarstwa okupacyjnego; (2) stosowania IV KG. Stąd też wprowadzenie do statutu IST definicji zbrodni międzynarodowych czy też inne zmiany w prawie karnym<sup>47</sup> były zgodne z prawem<sup>48</sup>, biorąc pod uwagę konieczność zapewniania sku-

<sup>41</sup> M. Sassòli, *Legislation and maintenance of public order and civil life by occupying power*, „European Journal of International Law” 2005, nr 16, s. 664.

<sup>42</sup> M.A. Newton, *The Iraqi Special Tribunal: The rule of law and human rights synergy*, w: S.C. Breau, A. Jachec-Neale (red.), op. cit., s. 122.

<sup>43</sup> Zob. Y. Dinstein, *Legislation Under Art 43 of the Hague Regulations: Belligerent Occupation and Peacebuilding*, 1 (jesień 2004), Program on Humanitarian Policy and Conflict Research, Harvard University Occasional Paper Series 8.

<sup>44</sup> M.P. Scharf, A. Kang, op. cit., s. 923.

<sup>45</sup> Zob. par. 11 preambuły, który potwierdza *the need for accountability for crimes and atrocities committed by the previous Iraqi regime* i art. 3 rezolucji, w którym apeluje się do państw członkowskich *to deny safe haven to those members of the previous Iraqi regime who are alleged to be responsible for crimes and atrocities and to support actions to bring them to justice*.

<sup>46</sup> M.A. Newton, op. cit., s. 120.

<sup>47</sup> Szerzej nt. zmian w ustawodawstwie karnym Iraku zob. *ibidem*, s. 126.

<sup>48</sup> M. Sassòli, op. cit., s. 675.

teczności IV KG. Wątpliwości budzi jednak legalność utworzenia nowego organu sądowego.

Z jednej strony można przywołać bowiem art. 64 ust. 1, który wyraźnie przewiduje, iż „Z zastrzeżeniem tego ostatniego względu [przeszkoda dla stosowania Konwencji – przyp. P.G.] i konieczności zapewnienia skutecznego wymiaru sprawiedliwości sądy terytorium okupowanego będą nadal sądziły wszystkie sprawy o przestępstwa przewidziane w tym ustawodawstwie”, a dodatkowo art. 47 IV KG dopuszcza możliwość wprowadzenia „zmian uczynionych w wyniku okupacji w instytucjach lub w rządzie danego terytorium”, pod warunkiem że ich skutkiem nie jest pozbawienie osób podlegających ochronie korzyści wynikających z Konwencji. Można zatem wnioskować, że utworzenie nowego organu sądowego jest zgodne z prawem<sup>49</sup>.

Z drugiej jednak strony art. 66 IV KG dopuszcza możliwość przekazania osób, które dopuściły się złamania ustawodawstwa karnego wydanego na podstawie art. 64 ust. 1, „sądom wojskowym, nie politycznym i prawidłowo ustanowionym, pod warunkiem że mają one siedzibę w kraju okupowanym”, w innym przypadku natomiast osoby takie powinny być sądzone przez „sądy terytorium okupowanego” (cytowany już art. 64 ust. 1). Stąd też można argumentować, iż pójście trzecią drogą, tzn. utworzenie nowego trybunału, jest niezgodne z międzynarodowym prawem humanitarnym<sup>50</sup>, a więc IST nie miał prawa sądzić obywateli irackich<sup>51</sup>.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż kwestia legalności samego utworzenia IST jest sporna<sup>52</sup>. Należy jednak zauważyć, że obecnie trybunał ma silną podstawę prawną dla swego funkcjonowania, gdyż rząd iracki, który został uznany przez RB ONZ<sup>53</sup> jako w pełni legitymizowana i suwerenna władza, przyjął ponownie statut IST, przy okazji wprowadzając do niego pewne zmiany, w tym zmianę nazwy sądu<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Tak m.in. M.A. Newton, op. cit., s. 128.

<sup>50</sup> K. Bałon wskazuje na jeszcze jeden problem. Otóż zarówno S. Husajnowi, jak i innym członkom sił zbrojnych Iraku przysługiwał status jeńca wojennego, co oznacza, iż zgodnie z art. 84 III Konwencji Genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 1949 r. powinni być oni sądzeni przez sądy wojskowe, „chyba że ustawodawstwo Mocarstwa zatrzymującego pozwala wyraźnie sądom cywilnym na sądzenie członka sił zbrojnych tego Mocarstwa za takie samo przestępstwo, o jakie oskarżony jest jeńca wojenny”. K. Bałon, *Iracki Trybunał Nadzwyczajny do spraw zbrodni przeciwko ludzkości*, „Biuletyn (PISM)” nr 12 z 22 marca 2004 r., s. 3. Jednak nie można pominąć faktu, że IST, mimo że został ustanowiony przez władze okupacyjne, jest sądem irackim, a nie sądem cywilnym USA, nie wydaje się więc, żeby uprawnione było przywoływanie tego właśnie artykułu jako argumentu przeciwko legalności utworzenia trybunału.

<sup>51</sup> Tak m.in. M. Sassòli, op. cit., s. 675.

<sup>52</sup> Czujność komentatorów obudziła także nazwa trybunału, a konkretnie określnik *Special*, wskazujący na wyjątkowy, nadzwyczajny charakter sądu, co stałoby w sprzeczności z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, MPPOiP (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). R. Swift, op. cit., s. 121–122.

<sup>53</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1546 z 8 czerwca 2004 r. (S/RES/1546).

<sup>54</sup> Nowy statut został opublikowany w Official Gazette In al-Waqaa`e, nr 4006 z 18 października 2006 r. Źródła podają dwie nowe nazwy trybunału: Iracki Wyższy Sąd Karny, *Iraqi Higher Criminal Court* (dalej jako IHCC) i Najwyższy Iracki Trybunał Karny, *Supreme Iraqi Criminal Tribunal*. Tekst statutu dostępny na: [http://law.case.edu/saddamtrial/documents/IST\\_statute\\_official\\_english.pdf](http://law.case.edu/saddamtrial/documents/IST_statute_official_english.pdf) (3.04.2007).



## PRAWNA HYBRYDA

Trybunał iracki jest określany jako hybryda<sup>55</sup> ze względu na specyfikę jego jurysdykcji, struktury, procedury postępowania. Można mieć bowiem wrażenie, iż jest to kopia któregoś z sądów karnych międzynarodowych, tylko że umiejscowionego w porządku krajowym Iraku, w którego składzie znajdują się wyłącznie sędziowie iraccy. Stanowi to dowód rozdarcia pomiędzy chęcią powierzenia osądzenia zbrodniarzy irackich Irakijczykom, a jednocześnie wolą zapewnienia standardów i modelu sądenia na wzór amerykański.

### Jurysdykcja

Trybunał sędzi obywateli i mieszkańców Iraku, którzy między 17 lipca 1968 r. a 1 maja 2003 r. włącznie popełnili: zbrodnię ludobójstwa, zbrodnię przeciwko ludzkości, zbrodnię wojenną oraz czyny niezgodne z irackim prawem takie jak: (a) usiłowanie manipulowania czy też wpłynięcia na funkcjonowanie systemu sądownictwa; (b) marnotrawstwo narodowych dóbr i roztrwonienie majątku i funduszy publicznych; (c) nadużycie pozycji i prowadzenie polityki, która może doprowadzić do groźby wojny albo użycia irackich sił zbrojnych przeciwko krajowi arabskiemu<sup>56</sup>. Wyraźnie sprecyzowano, że jurysdykcja trybunału rozciąga się na wyżej wymienione zbrodnie popełnione zarówno na terytorium Iraku, jak i poza nim<sup>57</sup> i obejmuje tylko osoby fizyczne<sup>58</sup>. Kompetencje *ratione materiae* trybunału to zatem swoista mieszanka przestępstw międzynarodowych i krajowych, trudno więc nie przyznać racji, iż jest to przykład prawnej schizofrenii<sup>59</sup>.

Nie ma wątpliwości, że istnieje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności za zbrodnie prawa międzynarodowego, takie jak zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne, zbrodnie ludobójstwa, nawet gdy nie zostały one zdefiniowane w prawie krajowym, gdyż odpowiedzialność za nie wynika z prawa zwyczajowego<sup>60</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że w przypadku statutu trybunału irackiego definicje wymienionych przestępstw międzynarodowych stanowią kopię (z małymi kosmetycznymi zmianami) odpowiednio art. 6–8 statutu MTK<sup>61</sup>. O ile definicja zbrodni ludobójstwa nie może budzić wątpliwości, gdyż jest identyczna z definicją zawartą w art. 2 Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9 grud-

<sup>55</sup> S. Zappalà, op. cit., s. 855.

<sup>56</sup> Art. 11–14 statutu IST (numeracja została zachowana także w statucie IHCC).

<sup>57</sup> Art. 1 (b) statutu IST (art. 1 ust. 2 statutu IHCC).

<sup>58</sup> Art. 1 (c) statutu IST (art. 1 ust. 3 statutu IHCC).

<sup>59</sup> Y. Shany, *Does one size fit all? Reading the jurisdictional provisions of the New Iraqi Special Tribunal Statute in the light of the statutes of international criminal courts*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 344.

<sup>60</sup> Inaczej np. D. Zolo, *The Iraqi Special Tribunal. Back to the Nuremberg paradigm?*, „Journal of International Criminal Law” 2004, nr 2, s. 315.

<sup>61</sup> Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708.

nia 1948 r.<sup>62</sup>, której stroną jest Irak<sup>63</sup>, o tyle dziwi bezkrytyczne inkorporowanie dość współczesnych definicji zbrodni przeciwko ludzkości<sup>64</sup> czy zbrodni wojennych<sup>65</sup>. Nie można ignorować faktu, że to dopiero w latach 90. dopuszczono możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne popełnione w konflikcie wewnętrznym<sup>66</sup> czy też za zbrodnie przeciwko ludzkości, których dopuszczono się bez związku z jakimkolwiek konfliktem zbrojnym<sup>67</sup>. Skoro zaś trybunał iracki sądzi zbrodnie popełnione po 1968 r., istnieje uzasadniona obawa, iż tak określona jurysdykcja materialna trybunału narusza jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego, iż prawo nie działa wstecz, *lex retro non agit*<sup>68</sup>.

O ile objęcie jurysdykcją trybunału zbrodni międzynarodowych sformułowanych w tak współczesny sposób może budzić wątpliwości, o tyle już wybitnie selektywny wybór naruszeń prawa krajowego, które ma sądzić trybunał iracki jest co najmniej niezrozumiały. Trudno uzasadnić bowiem, dlaczego wybrano tylko wspomniane wyżej cztery przestępstwa prawa irackiego, dlaczego nie objęto jurysdykcją trybunału takich zbrodni prawa krajowego jak morderstwo, przestępstwa seksualne czy zniszczenie mienia. Byłoby to o tyle uzasadnione, iż dana osoba mogłaby być osądzona za wszystkie swoje zbrodnie przed jednym organem sądowym<sup>69</sup>.

Jedną z najbardziej interesujących kwestii dotyczących jurysdykcji trybunału irackiego jest możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności winnych popełnienia zbrodni agresji – zbrodni prawa międzynarodowego, której definicja została jednak w statucie ujęta niezwykle wąsko, gdyż zaczerpnięto ją nie z prawa międzynarodo-

<sup>62</sup> Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.

<sup>63</sup> Irak ratyfikował Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa 20 stycznia 1959 r.

<sup>64</sup> W porównaniu ze statutem MTK pominięto zbrodnię apartheidu oraz przymusową sterylizację. Nie włączono również definicji wymuszonej ciąży i płci (*gender*).

<sup>65</sup> Definicja zbrodni wojennych jest niemal lustrzaną kopią art. 8 statutu MTK, wprowadzono jednak drobne, techniczne zmiany, które szczegółowo wyróżnił Ch. Garraway (Ch. Garraway, op. cit., s. 169–172). Zob. również zastrzeżenia co do ujęcia zbrodni wojennych w statucie trybunału irackiego w: Amnesty International, *Iraq Special Tribunal – Fair trials not guaranteed*, 13 maja 2005 r., AI Index: MDE 14/007/2005, dostępny na: <http://web.amnesty.org/library/Index/ENGMDE140072005?open&of=ENG-IRQ> (17.12.2006).

<sup>66</sup> Zob. T. Meron, *International criminalization of internal atrocities*, „American Journal of International Law” 1995, nr 89. Z brzmienia art. 1 (b) pierwszej wersji statutu trybunału irackiego można było odczytać, że jurysdykcją trybunału objęto zbrodnie wojenne popełnione zarówno w czasie konfliktu międzynarodowego, jak i niemiędzynarodowego, czy też w sytuacji braku jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego. Trzeba przyznać, że definiowanie zbrodni wojennych bez odniesienia do konfliktu zbrojnego było co najmniej karłowate. Takie sformułowanie przepisu potraktowano zatem jako oczywistą pomyłkę.

<sup>67</sup> Warto zwrócić uwagę na ewolucję definicji zbrodni przeciwko ludzkości. Początkowo przyjmowano, że zbrodnia ta może być dokonana w czasie konfliktu międzynarodowego czy też w związku z nim (art. VI (c) Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego). Następnie definicję zbrodni przeciwko ludzkości rozszerzono na konflikt zbrojny międzynarodowy i wewnętrzny (art. 5 statutu MTKJ), aby w efekcie w art. 3 statutu MTKR przyjąć, iż zbrodni tej można dokonać także w czasie pokoju, z tym że zbrodnię tę powiązano z odpowiednią motywacją (z powodów narodowych, politycznych, etnicznych, rasowych lub religijnych). W statucie MTK przyjęto, że zbrodnią przeciwko ludzkości jest jeden z wymienionych tamże czynów (wyliczenie ma charakter otwarty) popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej (art. 7 statutu MTK).

<sup>68</sup> Y. Shany, op. cit., s. 343 i n. Na złamanie zasady zakazującej działania prawa wstecz powołał się S. Husajn w czasie pierwszej rozprawy („The New York Times” z 15 maja 2006 r.).

<sup>69</sup> Y. Shany, op. cit., s. 343.

wego, lecz z prawa krajowego. Obejmuje ona tylko agresję lub groźbę agresji w stosunku do państwa arabskiego. Trybunał zatem nie będzie mógł osądzić agresywnej polityki Iraku w stosunku do Izraela czy innego niearabskiego państwa. Z jednej strony razi wybiórczość, z drugiej jednak zrozumiałe jest, iż najprościej było sięgnąć do definicji prawa krajowego, gdyż nie istnieje prawnie wiążąca definicja agresji w prawie międzynarodowym. Przyjęcie jakiegokolwiek innej definicji mogłoby się spotkać z zarzutem złamania zasady określoności przestępstwa, *nullum crimen sine lege*<sup>70</sup>, gdyż nie można sądzić za popełnienie zbrodni, której definicja jest przedmiotem sporu. Nie dziwi jednak sprzeciw wobec objęcia jurysdykcją trybunału zbrodni agresji. Przecież sąd, który ma orzekać w sprawie popełnienia zbrodni agresji, został utworzony przez władze okupacyjne państw, których interwencję można śmiało zakwalifikować właśnie jako agresję<sup>71</sup>. Nie ma wątpliwości, iż objęcie jurysdykcją zbrodni agresji stanowi przykład podwójnych standardów, według których irackiego przywódcę trzeba rozliczyć, zresztą słusznie, z prowadzonej przez niego polityki, ale za wszelką cenę należy unikać sądowej debaty nad legalnością interwencji Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

### Struktura, zasady wykonywania jurysdykcji oraz model postępowania

Struktura trybunału jest co do zasady wzorowana na rozwiązaniach przyjętych w statutach MTKJ, MTKR oraz MTK<sup>72</sup>. Należy w niej wyróżnić pięć zasadniczych elementów: sędziów śledczych (element odróżniający); izby orzekające (w każdej zasiada 5 sędziów); izbę apelacyjną (w której składzie znajduje się 9 sędziów); departament prokuratora; biuro administracyjne (sekretariat). Trybunał iracki jest usytuowany na zewnątrz systemu sądownictwa Iraku. Ma jurysdykcję konkurencyjną w stosunku do sądów krajowych, jeśli chodzi o wymienione w statucie naruszenia prawa irackiego, natomiast jeśli chodzi o zbrodnie międzynarodowe, przyznano mu prymat jurysdykcji w stosunku do innych sądów irackich. Trybunał może na każdym etapie postępowania zażądać przekazania mu sprawy przez sąd krajowy<sup>73</sup>.

O hybrydalnym charakterze trybunału irackiego świadczy, oprócz wspomnianej już jurysdykcji i struktury, także hybrydalna procedura<sup>74</sup>. Jej specyfika wynika z faktu, iż postanowiono połączyć standardy procedury krajowej i międzynarodowej (która już sama w sobie łączy elementy *civil law* i *common law*) oraz zręby systemu inkwizycyjnego, obowiązującego w Iraku<sup>75</sup>, z kontradiktoryjnym, dobrze znanym w anglosaskiej kulturze prawnej. Według modelu inkwizycyjnego określony organ (w statucie przyjęto nazwę sędzia śledczy) zbiera dowody przemawiające zarówno

<sup>70</sup> Zasada *nullum crimen sine lege* jest wyrażona m.in. w art. 15 MPPOiP.

<sup>71</sup> A. Cassese, *International Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 113. Por. C. Kress, *The Iraqi Special Tribunal and the crime of aggression*, „International Journal of Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 351–352.

<sup>72</sup> Y. Shany, op. cit., s. 338.

<sup>73</sup> Art. 29 statutu IST i IHCC.

<sup>74</sup> S. Zappalà, op. cit., s. 855.

<sup>75</sup> Zasady irackiego postępowania karnego zostały przejęte z wzorów egipskich, a gdyby poszukać głębiej – francuskich. R. Swift, op. cit., s. 123.

za niewinnością, jak i winą oskarżonego i przedstawia całą dokumentację składowi orzekającemu, który rozstrzyga o winie i karze. W prawie amerykańskim króluje zasada kontradiktoryjności, w której nie ma miejsca dla sędziego śledczego, a sędzia orzekający powinien wydać wyrok po wysłuchaniu argumentów obu stron, oskarżonego i oskarżyciela. Próbując pogodzić oba systemy, a raczej wszczepić zasady procesu kontradiktoryjnego w system postępowania typu inkwizycyjnego, nie do końca przemyślano rolę sędziów śledczych. Analiza ich kompetencji (mogą wzywać do stawienia się przed sądem pod groźbą nałożenia kary; wydawać nakazy aresztowania, postawić w stan oskarżenia; zbierać materiały dowodowe z każdego źródła) prowadzi do wniosku, iż w zasadzie dublują oni zadania prokuratorów, co może tylko wydłużyć postępowania<sup>76</sup>.

### PRAWA OSKARŻONEGO

W statucie trybunału irackiego zagwarantowano liczne prawa przysługujące oskarżonym<sup>77</sup>, jednak organizacje pozarządowe podnoszą, że gwarancje te są niewystarczające<sup>78</sup>. Warto zatem przyjrzeć się, czy rzeczywiście w praktyce oskarżeni mogą korzystać z fundamentalnych uprawnień procesowych.

#### Brak bezstronności i niezależności

Jak już wyżej wspomniano, proces S. Husajna i innych urzędników partii Baas ma ogromne znaczenie polityczne. Samo określenie jurysdykcji trybunału, obejmującej zbrodnie popełnione pomiędzy 17 lipca 1968 r. (data objęcia władzy przez partię Baas) a 1 maja 2003 r. (ogłoszenie zakończenia głównych działań zbrojnych przez G. Busha), sugeruje, iż trybunał ma za zadanie przyczynić się do „debaasyzacji” Iraku czy wręcz być głównym narzędziem tego procesu<sup>79</sup>. W działalność trybunału został zatem wpisany wyraźny cel polityczny, co jednak nie wyklucza, aby sędziowie byli bezstronni, uczciwi, niezależni.

Irak jest stroną Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który w art. 14 ust. 1 m.in. stanowi, iż „Wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd (...)”. Kwestia równości została uregulowana wprost w statucie trybunału irackiego<sup>80</sup>, realnym jednak problemem było zagwarantowanie, aby sędziowie spełniali wszelkie wymogi bezstronności i niezależności.

Poważne wątpliwości co do merytorycznych kompetencji sędziów irackich zostały już wspomniane wyżej. Mimo że statut wymaga od sędziów (ale już nie od proku-

<sup>76</sup> S. Zappalà, op. cit., s. 862–863.

<sup>77</sup> Art. 20 statutu IST; art. 19 statutu IHCC.

<sup>78</sup> Np. Amnesty International, *Iraq...*, op. cit.

<sup>79</sup> Y. Shany, op. cit., s. 339.

<sup>80</sup> Art. 20 (a) statutu IST; art. 19 ust. 1 statutu IHCC.

ratorów), aby byli bezstronni i uczciwi<sup>81</sup>, ciężko jest jednak oczekiwać od nich takiej postawy, jeśli pamięta się, iż byli oni albo ofiarami poprzedniego reżimu, albo jego zwolennikami<sup>82</sup>. Szczególnie trudno było mówić o niezależności trybunału/sędziów, zwłaszcza w początkowej fazie jego funkcjonowania<sup>83</sup>. Statut IST przewidywał bowiem, że sędziowie, sędziowie śledczy oraz prokuratorzy są wybierani przez organ polityczny – rząd iracki (wcześniej przez Iracką Radę Rządzącą)<sup>84</sup>, który mógł również odwołać prezesa sądu<sup>85</sup>. Takie uprawnienia rządu niweczyły jakąkolwiek niezależność trybunału irackiego<sup>86</sup> i przypominały politykę Baas w stosunku do irackiego systemu sądownictwa<sup>87</sup>. Rząd skorzystał z możliwości zmiany prezesa sądu i tak premier Nuri al-Maliki odwołał z funkcji prezesa sędziego Abdullaha al-Amiri (pełnił tę funkcję w czasie drugiego procesu, w którym oskarżonym był S. Husajn), gdyż był „zbyt miękki”<sup>88</sup> w stosunku do byłego przywódcy Iraku i rozsierdził Kurdów stwierdzeniem, że S. Husajn nie był dyktatorem<sup>89</sup>. Zastąpił go Mohammed Oreibi al-Khalifa prowadzący rozprawę w sposób bardziej autorytarny. Wcześniej sędzia Rizgar Muhammad Amin zrezygnował z funkcji prezesa na znak protestu przeciwko krytyce sposobu prowadzenia przez niego procesu przez ministra sprawiedliwości i parlamentarzystów oraz prasę<sup>90</sup>. Praktyka zatem pokazuje, iż zastrzeżenia dotyczące bezstronności i niezależności sądu są niestety uzasadnione.

<sup>81</sup> Statut stanowi, że sędziowie są wybierani spośród osób o wysokim poziomie moralnym, bezstronnych i uczciwych, posiadających kwalifikacje wymagane do sprawowania najwyższych funkcji sądowych (m.in. art. 5 (b) statutu IST). Statut IHCC (art. 5 ust. 1) sprecyzował, iż chodzi o posiadanie kwalifikacji wymaganych w odpowiednich irackich regulacjach prawnych (*Judicial Organization Law No. 160 z 1979 r.* oraz *Public Prosecution Law No. 159 z 1979 r.*).

<sup>82</sup> Jak opisuje jeden z twórców IST M.A. Newton, w czasie jednego z seminariów zorganizowanych dla sędziów, prokuratorów i innych prawników, kiedy ogłoszono wiadomość o pojmaniu S. Husajna, wszyscy zaczęli się cieszyć, niektórzy płakać z radości (M.A. Newton, op. cit., s. 115). Na podstawie tej relacji trudno przyjąć, że ci sędziowie mogli z odpowiednim dystansem zająć się sądem zbrodni byłego dyktatora. R. Swift wskazuje natomiast, że przykładowo sędzia Wael Abdulatif został przez Husajna pozbawiony uprawnień adwokackich i więziony, a sędzia Dara Nor al-Din został wtrącony do więzienia za sprzeciwienie się S. Husajnowi (R. Swift, op. cit., s. 113).

<sup>83</sup> D. Zolo, op. cit., s. 315.

<sup>84</sup> Art. 5 (c), art. 7 (b), art. 8 (d) statutu IST. Sędziów nominuje Wyższa Rada Sądownicza (*Higher Judicial Council*), muszą oni jednak zostać zaakceptowani przez Radę Ministrów (art. 5 ust. 3 statutu IHCC). Obecnie statut nie reguluje kwestii powoływania sędziów śledczych i prokuratorów.

<sup>85</sup> Art. 5 (f) statutu IST. Obecnie prezesa może również odwołać Rada Ministrów, z tym że z wnioskiem w sprawie odwołania sędziego głównego musi się zwrócić specjalny komitet złożony z przedstawicieli sędziów i prokuratorów (art. 5 ust. 5 pkt c statutu IHCC).

<sup>86</sup> Tak ujęte przepisy stoją w sprzeczności chociażby z art. 1 i 5 Podstawowych zasad dotyczących niezależności systemu sądownictwa (*Basic Principles on the Independence of the Judiciary*) przyjętych na Siódmym Kongresie ONZ dotyczącym prewencji i traktowania przestępców (*United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders*) z sierpnia 1985 r. (A/CONF.121/22/Rev.1).

<sup>87</sup> M. Cherif Bassiouni, op. cit., s. 367.

<sup>88</sup> The Associated Press, 19 września 2006 r.

<sup>89</sup> „The New York Times” z 19 września i 8 października 2006 r. Słowa, które rozsierdziły Kurdów, a które wypowiedział sędzia al-Amiri do S. Husajna, brzmiały następująco: *I will answer you: you are not a dictator. Not a dictator. You were not a dictator. The people or those who are around the official make him a dictator, and it is not just you. This is the case all over the world.*

<sup>90</sup> Human Rights Watch, *Removal of Judge a Grave Threat to Independence of Genocide Court*, 19 września 2006 r., dostępny na stronie: <http://hrw.org/english/docs/2006/09/19/iraq14229.htm> (3.04.2007).

## Brak poszanowania dla podstawowych gwarancji procesowych

W zasadzie wszystkie gwarancje procesowe z art. 14 ust. 2 i 3 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Osobistych zostały powtórzone w statucie<sup>91</sup>, jednak fakt, iż zostały one wprowadzone do statutu trybunału, nie oznacza jeszcze, że będą respektowane.

Wątpliwości w przypadku procesu S. Husajna budziło przede wszystkim respektowanie zasady *nulla culpa sine iudicio*<sup>92</sup>. Mimo że obowiązek przestrzegania zasady domniemania niewinności aż do udowodnienia winy jest zagwarantowane w statucie trybunału irackiego<sup>93</sup>, to nie jest tajemnicą, że przykładowo administracja G. Busha oczekiwała jedynie uznania S. Husajna za winnego jednego z przestępstw i skazania go na karę śmierci<sup>94</sup>. Znamienne jest, iż tuż po pierwszym przesłuchaniu S. Husajna Salem Chalabi (były dyrektor administracyjny trybunału) ogłosił, że kara śmierci zostanie przywrócona, tak aby sędziowie mogli ją orzec w już toczącym się postępowaniu<sup>95</sup>.

Trudno uznać za spełniony obowiązek przekazania oskarżonemu niezwłocznie szczegółowej informacji o rodzaju i przyczynie oskarżenia<sup>96</sup>, gdy weźmie się pod uwagę, iż na pierwszym przesłuchaniu z 1 lipca 2004 r., choć przedstawiono S. Husajnowi zarzuty, to jednak ich sformułowanie było bardzo nieprecyzyjne i dodatkowo nie przywołano żadnej podstawy prawnej oskarżenia. Stąd też prasa uznała, że dokonano wstępnego przedstawienia zarzutów, mimo że taka instytucja nie istnieje w prawie irackim<sup>97</sup>.

Prawnicy S. Husajna podnosili, że nie mieli do dyspozycji odpowiedniego czasu oraz możliwości przygotowania obrony i porozumienia z oskarżonym<sup>98</sup>. Jak już wspomniano, pierwsze przesłuchanie S. Husajna przeprowadzono 1 lipca 2004 r., natomiast jego obrońcy twierdzą, że do połowy kwietnia 2005 r. nie byli informowani o terminarzu postępowania, nie mieli też dostępu do zebranych dowodów i dokumentów<sup>99</sup>. Kontakt z obrońcami uniemożliwiano także po zakończeniu po-

<sup>91</sup> Art. 20 statutu IST; art. 19 statutu IHCC. Statut jednak nie zawiera gwarancji możliwości skorzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeśli oskarżony nie rozumie języka używanego w sądzie lub nim nie mówi (art. 14 ust. 3 pkt f MPPOiP).

<sup>92</sup> D. Zolo, op. cit., s. 314; zasada *nulla culpa sine iudicio* jest wyrażona m.in. w art. 14 ust. 2 MPPOiP.

<sup>93</sup> Art. 20 (b) statutu IST; art. 19 ust. 2 statutu IHCC.

<sup>94</sup> D. Zolo, op. cit., s. 313. Zob. też wywiad z Salemem Chalabim w „Corriere della Sera” z 19 grudnia 2003 r.

<sup>95</sup> „The New York Times” z 2 lipca 2004 r. Swoistym paradoksem jest fakt, iż odwołanie jesienią 2004 r. przez rząd iracki z funkcji dyrektora administracyjnego trybunału Salema Chalabiego, który budził wiele kontrowersji ze względu na swoje ścisłe związki z Amerykanami, wywołało jeszcze większą falę krytyki na temat upolitycznienia trybunału. Zob. A.Ü. Bâli, op. cit., s. 464.

<sup>96</sup> Art. 14 ust. 3 pkt (a) MPPOiP; odpowiedniki w statucie trybunału irackiego to art. 20 (d) pkt 1 statutu IST; art. 19 ust. 4 pkt (a) statutu IHCC.

<sup>97</sup> *Judicial Chronicle, Saddam Hussein's first hearing*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 927–928.

<sup>98</sup> Prawo do dysponowania odpowiednim czasem i możliwościami w celu przygotowania obrony i porozumienia się z obrońcą jest zagwarantowane w art. 14 ust. 3 pkt (b) MPPOiP; a także w art. 20 (d) pkt 2 statutu IST; art. 19 ust. 4 pkt (b) statutu IHCC.

<sup>99</sup> Amnesty International, *Iraq...*, op. cit.

stępowania sądowego, a przed wykonaniem kary śmierci<sup>100</sup>. Adwokaci podkreślali przed procesem i w jego trakcie, że materiał w sprawie jest ogromny i nie są w stanie dobrze przygotować się do procesu w terminie wyznaczonym przez sędziego<sup>101</sup>. Niepokój budzi również fakt, że apelacja od pierwszego wyroku, który zapadł w sprawie S. Husajna, została rozpatrzona w niecałe dwa miesiące, mimo iż sędziowie mieli do przeanalizowania setki stron nowych dokumentów przedstawionych przez obrońców.

Warto zauważyć, że choć prawo do obrońcy jest zagwarantowane w czasie procesu, to nie ma żadnego przepisu, który mówiłby o prawie do kontaktu z obrońcą podczas pierwszych przesłuchań, np. przez policję, gdy jeszcze nie przedstawiono oficjalnych zarzutów<sup>102</sup>. Przykładowo S. Husajn, który znajdował się w rękach amerykańskich w zasadzie do ostatnich chwil przed swoją śmiercią, był początkowo przetrzymywany w nieznanym miejscu, gdzie Amerykanie go przesłuchiwali<sup>103</sup>.

Za iluzoryczną uznaje się również gwarancję prawa do obrony i przedstawienia odpowiednich dowodów przynajmniej na równej stopie z oskarżycielami<sup>104</sup>. S. Husajn zarzucał, że kiedy oskarżyciele mówią, cały świat słucha, ale kiedy mężczyzna, którego zwą oskarżonym, zabiera głos, wyłącza się mu mikrofon<sup>105</sup>. Co prawda, odbieranie głosu akurat S. Husajnowi nie powinno dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że był dyktator wygłaszał w sądzie polityczne przemowy<sup>106</sup>, czytał Koran<sup>107</sup>, krzyczał<sup>108</sup>. Takie zachowanie skłoniło przewodniczącego składu Oreibi al-Khalifa do sformułowania groźby pod adresem oskarżonych, że przy każdej próbie wypowiedzi czysto politycznej odbierze im głos<sup>109</sup>. Na taki sposób prowadzenia procesu nie godzili się obrońcy, którzy często ogłaszali bojkot<sup>110</sup>. Nie była to jedyna forma protestu adwokatów oskarżonych. W czasie pierwszego procesu byłego dyktatora część obrońców i sam S. Husajn prowadziła głodówkę, po tym jak zginął w zamachu kolejny<sup>111</sup> obrońca jednego z współoskarżonych w procesie<sup>112</sup>.

Organizacje pozarządowe podkreślają również, iż procedura karna z 1971 r., według której toczą się postępowania przed trybunałem irackim, nie wyklucza moż-

<sup>100</sup> „The New York Times” z 29 grudnia 2006 r.

<sup>101</sup> The Associated Press, 10 października 2006 r.

<sup>102</sup> P.M. Wald, op. cit., s. 547.

<sup>103</sup> D. Zolo, op. cit., s. 314.

<sup>104</sup> Art. 14 ust. 3 pkt (d) i (e) MPPOiP; art. 20 (d) pkt 4 i 5 statutu IST; art. 19 ust. 4 pkt (d) i (e) statutu IHCC.

<sup>105</sup> The Associated Press, 11 października 2006 r.

<sup>106</sup> The Associated Press, 16 października 2006 r.

<sup>107</sup> The Associated Press, 11 października 2006 r.

<sup>108</sup> The Associated Press, 26 października 2006 r.

<sup>109</sup> The Associated Press, 11 października 2006 r.

<sup>110</sup> Zob. przykładowo *Updates from the International Criminal Courts*, Human Rights Brief, zima 2006, s. 46.

<sup>111</sup> Sadoon Janami, obrońca współoskarżonego z Husajnem Awada Hamada Bandara, zginął w 36 godzin po rozpoczęciu procesu. 8 listopada 2005 r. otworzono ogień do obrońców Taha Yassina Ramadana – Adela Muhammada al-Zubaidi i Thamira Mahmouda al-Khuzaie (ibidem).

<sup>112</sup> The Associated Press, 16 października 2006 r.

liwości korzystania z zeznań uzyskanych pod przymusem fizycznym i pozwala na prowadzenie postępowania za zamkniętymi drzwiami<sup>113</sup>.

Niepokojące jest także, iż w statucie nie ma uwzględnionej zasady *ne bis in idem*, a więc dana osoba może być ścigana za przestępstwo, za które już raz została prawomocnie skazana lub uniewinniona<sup>114</sup>, co jest niezgodne chociażby z art. 14 ust. 7 MPPOiP.

## KARA ŚMIERCI

Trybunał może orzec karę śmierci za popełnienie zbrodni objętej jego jurysdykcją<sup>115</sup>, co jest przedmiotem najostrejszej krytyki ze strony organizacji pozarządowych. Amnesty International wskazywała, iż obecnie można zaobserwować światowy trend ku zniesieniu kary śmierci jako kary okrutnej, nieludzkiej i degradującej, która stoi w sprzeczności z art. 3 i 5 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela<sup>116</sup>. Ponadto dowodzono, iż żaden z międzynarodowych trybunałów nie może orzec kary śmierci, stąd też ten sam standard powinien zostać przyjęty w statucie trybunału irackiego<sup>117</sup>. Także biorąc pod uwagę, że trybunał iracki nie zapewnia podstawowych gwarancji procesowych i nie wymaga udowodnienia winy ponad wszelką wątpliwość, nie powinno dopuszczać się do sytuacji, w której tenże trybunał może skazać kogokolwiek na karę śmierci<sup>118</sup>. Podkreślano również, że rytualne przelanie krwi nie pomoże nikomu<sup>119</sup>, a wręcz przeciwnie – stworzy nowych męczenników<sup>120</sup>.

Argumentowano jednakże, że głęboko niesprawiedliwe byłoby rozwiązanie, według którego niżsi rangą członkowie partii Baas mogliby być skazani przez inne sądy irackie na karę śmierci, a osoby, na których ciąży największa odpowiedzialność za zbrodnicze działania systemu, które same ten system stworzyły, miałyby takiej

<sup>113</sup> Human Rights Watch, *Saddam Hussein's Trial. Bringing Justice for the Human Rights Crimes in Iraq's Past*, grudzień 2003 r., dostępny na stronie: <http://hrw.org/english/docs/2003/12/19/iraq6770.htm> (3.04.2007).

<sup>114</sup> Por. art. 26 statutu IST i statutu IHCC.

<sup>115</sup> O karach, jakie może wymierzyć trybunał, mówi art. 24 statutu IST (art. 24 statutu IHCC), który odwołuje się do irackiego kodeksu karnego z 1969 r. (Ustawa nr 111).

<sup>116</sup> Amnesty International, *Iraq...*, op. cit.

<sup>117</sup> Jak argumentuje F. Malekian, skoro trybunał iracki ma sądzić zbrodnie międzynarodowe takie jak zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości czy zbrodnie ludobójstwa, to powinien stosować międzynarodową procedurę i kary przyjęte w prawie międzynarodowym, a w przypadku wymienionych zbrodni trybunały międzynarodowe nie orzekają kary śmierci. Skoro zatem za tę samą zbrodnię S. Husajn nie mógłby być sądzony przed międzynarodowym trybunałem, to i przed irackim nie powinien być na taką karę skazany (F. Malekian, *Emasculating the philosophy of international criminal justice in the Iraqi Special Tribunal*, „Cornell International Law Journal” 2005, nr 38, s. 715–716).

<sup>118</sup> Zob. pkt 4 Gwarancji dotyczących ochrony osób skazanych na karę śmierci (*UN Safeguards guaranteeing protection of the rights of those facing the death penalty*) przyjętych przez Radę Gospodarczą i Społeczną rezolucją 1984/50 z 25 maja 1984 r.

<sup>119</sup> D. Zolo, op. cit., s. 318.

<sup>120</sup> G. Robertson, *Ending impunity; how international criminal law can put tyranny on trial*, „Cornell International Law Journal” 2005, nr 38, s. 670.



kary uniknąć<sup>121</sup>. Sam fakt, iż w Europie zakaz orzekania i wykonywania kary śmierci stał się standardem, nie oznacza jeszcze, że jest to model akceptowany na całym świecie. W przypadku byłego dyktatora wskazywano również, iż żywy S. Husajn mógłby być niebezpieczny jako punkt odniesienia dla wszystkich ekstremistów<sup>122</sup>; należy zatem unicestwić jakąkolwiek możliwość jego powrotu do władzy<sup>123</sup>.

Trybunał iracki w pierwszej sprawie, w której oskarżony był S. Husajn, skazał go na karę śmierci, którą następnie wykonano. Istnieją jednak poważne wątpliwości, czy rzeczywiście z czysto prawnego punktu widzenia wyrok ten mógł być wykonany. Art. 24 statutu trybunału irackiego odwołuje się bowiem do prawa irackiego, nie mówi więc wprost o możliwości orzeczenia kary śmierci, tylko przywołuje odpowiednie regulacje prawne, które przecież podlegają zmianom<sup>124</sup>. Nie można zatem zignorować faktu, iż Tymczasowa Władza Okupacyjna zawiesiła karę śmierci decyzją z 10 czerwca 2003 r. (rozporządzenie 7)<sup>125</sup>, która następnie została przywrócona przez rząd iracki 8 sierpnia 2004 r.<sup>126</sup> Zgodnie jednak z zasadą *lex mitior*, według której sprawca powinien skorzystać z dobrodziejstwa prawa najkorzystniejszego dla niego, jeśli chodzi o wymiar kary, a które zostało wydane w okresie po popełnieniu przez niego przestępstwa, S. Husajn nie mógł zostać skazany na karę śmierci, a przynajmniej kara ta nie powinna była zostać wykonana<sup>127</sup>.

## PROCES S. HUSAJNA

Podczas pierwszego przesłuchania S. Husajna z 1 lipca 2004 r. sformułowano w sposób mało skonkretyzowany następujące zarzuty: (1) użycie broni chemicznej w Halabdzji, co doprowadziło do śmierci wielu osób; (2) zabicie dużej liczby Irakijczyków w 1983 r.; (3) zabicie wielu członków partii politycznych bez wyroku sądowego; (4) zabicie wielu osób na tle religijnym; (5) zabicie wielu Irakijczyków w czasie operacji „Anfal”; prześladowania Kurdów i szyitów po 1991 r.; rozpoczęcie wojny z Kuwejtem<sup>128</sup>.

S. Husajn od początku podkreślał, że nadal jest głową państwa<sup>129</sup> i w związku z tym chroni go immunitet państwowy. Nie była to jednak najlepsza linia obrony, gdyż od czasu procesu norymberskiego uznaje się, iż pełnienie funkcji głowy państwa czy jakiegokolwiek innej nie zwalnia z odpowiedzialności za popełnienie takich

<sup>121</sup> Ch. Garraway, op. cit., s. 156.

<sup>122</sup> Faktem jest, że S. Husajn wystosowywał raz po raz odezwy do rodaków, w których mobilizuje ich do walki i przekonuje do swoich racji (The Associated Press, 16 października 2006 r.).

<sup>123</sup> M.P. Scharf, A. Kang, op. cit., s. 915.

<sup>124</sup> M. Bohlander, *Can the Iraqi Special Tribunal sentence Saddam Hussein to death?*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 464.

<sup>125</sup> Treść decyzji można przeczytać na stronie: [www.iraqcoalition.org/regulations/20030610\\_CPAORD\\_7\\_Penal\\_Code.pdf](http://www.iraqcoalition.org/regulations/20030610_CPAORD_7_Penal_Code.pdf) (3.04.2007).

<sup>126</sup> M. Bohlander, op. cit., s. 465.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 465 i n.

<sup>128</sup> *Judicial Chronicle...*, op. cit., s. 927.

<sup>129</sup> Np. „The New York Times” z 15 maja 2006 r.

zbrodni jak zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości czy ludobójstwo<sup>130</sup>. Także często cytowany wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 14 lutego 2002 r.<sup>131</sup> nie jest korzystny dla S. Husajna. Chociaż trybunał stwierdził, że w prawie międzynarodowym istnieje immunitet od jurysdykcji karnej przysługujący osobom pełniącym najwyższe stanowiska w państwie<sup>132</sup>, to jednocześnie przyznał, iż w okresie sprawowania przez daną osobę funkcji publicznej może być ona sądzona przez sąd narodowy lub międzynarodowy (MTKJ, MTKR, MTK) albo przez sądy państw trzecich, jednak tylko wtedy, gdy zostanie jej odebrany immunitet (oczywiście przez władze państwa jej pochodzenia)<sup>133</sup>. Skoro zatem trybunał iracki jest sądem krajowym, to stanowi on jeden z wymienionych przez MTS organów, przed którym można pociągnąć do odpowiedzialności S. Husajna nawet jako głowę państwa.

Pierwsza sprawa, w której oskarżony był S. Husajn, dotyczyła masakry we wsi Dudżail z 1982 r., dokonanej w rewanżu za próbę zamachu na irackiego przywódcę w lipcu 1982 r. W czasie akcji odwetowej m.in. zrównano z ziemią większość gospodarstw, zabito ponad 140 szyitów, spośród których wielu było torturowanych, kilkaset osób aresztowano i poddano torturom, w tym dzieci i kobiety<sup>134</sup>. Sprawę tę wybrano jako pierwszą do rozpatrzenia, gdyż była najlepiej udokumentowana i dotarło do wielu naocznych świadków. O popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości oskarżeni zostali, oprócz S. Husajna, Barzan Ibrahim Hassan al-Tikriti – szef służb specjalnych; Awad Hamed al-Bandar al-Saadoun – przewodniczący sądu rewolucyjnego, który skazał na śmierć mieszkańców; Taha Yassin Ramadan – wiceprezydent, członek Rewolucyjnej Rady Dowództwa; oraz członkowie partii Baas z Dudżail – Mizhar Abdullah Ruwayyid, Abdullah Kazim Ruwayyid, Ali Dayim Ali i Mohammed Azawi Ali. Proces rozpoczął się 19 października 2005 r., a zakończył 5 listopada 2006 r. Na karę śmierci przez powieszenie<sup>135</sup> zostali skazani Saddam Husajn i Barzan Ibrahim al-Tikriti oraz Awad Hamed al-Bandar.

21 sierpnia 2006 r. rozpoczął się proces w drugiej sprawie obalonego dyktatora dotyczącej ludobójstwa Kurdów w latach 1987–1988. Jak się ocenia, zginęło wówczas nawet 180 tysięcy osób – w tym pięć tysięcy zostało zagazowanych w Halabdy<sup>136</sup>. Oskarżenie obejmuje popełnienie zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości, a dwie osoby – S. Husajn i Ali Hassan al-Majid, zostały oskarżone

<sup>130</sup> Tzw. trzecia zasada norymberska. Por. również art. 7 ust. 2 statutu MTKJ, art. 6 ust. 2 statutu MTKR, art. 27 ust. 1 statutu MTK.

<sup>131</sup> Sprawa dotyczyła nakazu aresztowania wydanego przez Belgię od ministra spraw zagranicznych Konga Yerodie Ndombasa, podejrzanego o popełnienie ciężkich naruszeń Konwencji Genewskich i Protokołów Dodatkowych oraz zbrodni przeciwko ludzkości. Wyrok MTS z 14 lutego 2002 r. w sprawie nakazu aresztowania z 11 kwietnia 2000 r. (Demokratyczna Republika Konga v. Belgia), [http://www.icj-cij.org/icjw-ww/idocket/iCOBE/icobejudgment/icobe\\_ijudgment\\_20020214.PDF](http://www.icj-cij.org/icjw-ww/idocket/iCOBE/icobejudgment/icobe_ijudgment_20020214.PDF) (17.12.2006).

<sup>132</sup> Ibidem, par. 51.

<sup>133</sup> Ibidem, par. 61.

<sup>134</sup> Zob. m.in. The Associated Press i „The International Herald Tribune” z 15 maja 2006 r.

<sup>135</sup> S. Husajn jeszcze przed zapadnięciem wyroku zażądał od sędziego Raoufa Abdela Rahmana, aby rozstrzelał go pluton egzekucyjny, gdyż „jest żołnierzem i jeśli zostanie skazany na śmierć, powinien zostać rozstrzelany, a nie powieszony jak pospolity przestępca” („Rzeczpospolita” z 27 lipca 2006 r.).

<sup>136</sup> The Associated Press, 17 października 2006 r.

o ludobójstwo. S. Husajn nie usłyszy jednak wyroku w tej sprawie, gdyż przed jej zakończeniem została rozpatrzona jego apelacja w sprawie pierwszego wyroku. Sąd apelacyjny 26 grudnia 2006 r. podtrzymał poprzedni wyrok skazujący go na karę śmierci, która została wykonana 30 grudnia 2006 r.<sup>137</sup>

Wykonanie kary śmierci na S. Husajnie wzbudziło protesty na całym świecie i podzieliło społeczność międzynarodową. Kraje Unii Europejskiej i Rosja wyraziły ubolewanie, że wyrok wykonano, tak jak i Indie, które wskazywały, że egzekucja S. Husajna przyczyni się wyłącznie do budowy nowych podziałów w społeczeństwie irackim. Rzecznik Stolicy Apostolskiej ksiądz Federico Lombardi określił informację o straceniu S. Husajna jako „tragiczną wiadomość”<sup>138</sup>. Libia ogłosiła trzydniową żałobę narodową. Natomiast Arabia Saudyjska wyraziła dezaprobatę dla wykonania wyroku w dniu arabskiego święta Id al-Adha. Zadowolenie z wykonania wyroku i tym samym zwycięstwa sprawiedliwości wykazał m.in. Izrael, Iran oraz Stany Zjednoczone. Warto zaznaczyć, że początkowo do podziału doszło w samej ONZ, gdyż o ile Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka Louise Arbour potępiła decyzję o wykonaniu kary śmierci, o tyle Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon wypowiadał się w tonie aprobującym.

Falę krytyki wywołał sposób wykonania kary śmierci i atmosfera dezinformacji towarzysząca egzekucji S. Husajna. Początkowo planowano publiczną egzekucję, która miała mieć charakter widowiska na którymś z irackich stadionów<sup>139</sup>. Później zdecydowano, że egzekucja nie będzie miała charakteru publicznego. Podawano sprzeczne informacje co do jej daty. Z jednej strony sędzia Munir Haddad oraz premier Nuri Kamal al-Maliki zapewniali, że egzekucja odbędzie się jak najszybciej. Iracki premier podkreślał wręcz, iż każdy, kto żąda jej przesunięcia, godzi w godność ofiar byłego dyktatora<sup>140</sup>. Z kolei iracki minister sprawiedliwości zapewniał, że do egzekucji nie dojdzie przed 26 stycznia 2007 roku<sup>141</sup>. Wykonano ją jednak 30 grudnia 2006 r., o godz. 6.10 czasu miejscowego. Data wykonania wyroku wzbudziła wiele kontrowersji, gdyż wypadła na początek Święta Ofiary (Id al-Adha), w którym zgodnie z irackim prawem nie można wykonywać kary śmierci<sup>142</sup>. Władze zdecydowały się na dokonanie egzekucji w tym właśnie dniu, aby wykorzystać symbolikę tego święta i potraktować śmierć S. Husajna jako dar od Boga, co wywołało oburzenie nie tylko strony sunnickiej. Nie ulega wątpliwości, że data wykonania kary śmierci na S. Husajnie została wybrana niefortunnie, a pośpiech – trudno stwierdzić, czy iracki, czy też amerykański – był w tej sytuacji niepotrzebny, gdyż dał kolejny argument dla podważenia legalności wykonania wyroku na byłym dyktatorze.

<sup>137</sup> Awad al-Bandar oraz Barzan al-Tikriti zostali powieszani 15 stycznia 2007 r., natomiast Taha Yassin Ramadan, któremu wyrok dożywotniego więzienia sąd apelacyjny zamienił na karę śmierci, został stracony 20 marca 2007 r.

<sup>138</sup> „Rzeczpospolita” z 30 grudnia 2006 r. (wydanie internetowe).

<sup>139</sup> „The New York Times” z 9 grudnia 2006 r.

<sup>140</sup> „The New York Times” z 29 grudnia 2006 r.

<sup>141</sup> Ibidem.

<sup>142</sup> Należy jednak zaznaczyć, że istniały kontrowersje co do daty rozpoczęcia tego święta, gdyż dla sunnitów (do których należał S. Husajn) święto to rozpoczynało się w sobotę 30 grudnia, a dla szyitów w niedzielę 31 grudnia.

Wzburzenie wywołało nagranie z telefonu komórkowego jednego z uczestników egzekucji, na którym widać, jak tuż przed śmiercią były dyktator jest obrażany<sup>143</sup>. S. Husajn do końca zachował spokój i godność, przyczyniając się świadomie do budowy mitu jego męczeńskiej śmierci. Mimo że początkowo przeważała opinia, iż należy pochować dyktatora w nieznanym miejscu, aby jego grób nie stał się miejscem pielgrzymek jego zwolenników, władze irackie zdecydowały, że ciało S. Husajna spocznie w Audży, rodzinnym mieście byłego przywódcy.

W związku ze śmiercią S. Husajna zgodnie z irackim prawem postępowanie toczące się przeciwko niemu w drugiej sprawie zostało umorzone, a pozostałe skargi wnoszone przeciwko byłemu dyktatorowi zostaną oddalone.



Zapadł i został wykonany wyrok w pierwszej sprawie, w której oskarżonym był m.in. S. Husajn. Biorąc pod uwagę dowody, jakie zostały przedstawione przeciwko dyktatorowi, wyrok ten należy uznać za sprawiedliwy. S. Husajn był zbrodniarzem i zasługiwał na surową karę. Czy jednak sąd i postępowanie, w którym została ona orzeczona, można również określić jako sprawiedliwe? Czy samo wykonanie kary śmierci było zgodne z prawem? Niestety, istnieją wątpliwości.

Trudno zrozumieć, dlaczego w sytuacji, kiedy ani Irakijczyków, ani społeczności międzynarodowej nie trzeba było przekonywać do konieczności osądzenia zbrodni reżimu S. Husajna, dopuszczono się tylu błędów przy konstruowaniu statutu irackiego trybunału, które, jak się zdaje, są wynikiem arogancji amerykańskiej administracji, a które podważają legitymację trybunału. Warto jeszcze usunąć pewne niedociągnięcia statutu, gdyż iracki trybunał miał sędzić nie tylko S. Husajna i jego najbliższych współpracowników, lecz także wielu innych członków partii Baas, którzy jak każdy zasługują na uczciwy proces przed bezstronnym, niezależnym, sprawiedliwym sądem szanującym wszelkie podstawowe gwarancje procesowe. Nikogo nie trzeba przekonywać, że dziś Irak potrzebuje tryumfu sprawiedliwości, a nie tylko odwetu.

<sup>143</sup> Zob. opisy w „The New York Times” z 31 grudnia 2006 r. i 1 stycznia 2007 r.